

Prokurator Powiatowy
w Radzyminie

z siedz. w Wołominie

Dnia 30.V.1951r.

nr. S.21.451

IPN
BUiAD
Warszawa

2

A k t O s k a r ż e n i a

p-ko

Tadeuszowi Skarżyńskiemu, oskarżonemu z art.1.p.2.Dekret.z dn.31.VIII.

-1944r.

/oskarżony aresztowany od dnia 4 maja 1951r. k.4/

Wzrost 1,75 m - 34

karzom:

Tadeusza Skarżyńskiego, s. Narcyza i Marianny zd.Florczyk, ur. 15.IV.-

1913r.w Warszawie zam.Wieś Czarna Mała gm.

Kobyłka, wyksz.7 oddz.zszoły powsz.żonatego

2-je dzieci 5.i.7 lat.urzędnika bez majątku

o to, że: jesienią 1943r. we wsi Helenów, gm. i pow. radzyńskiego idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, ujął obywatelkę polską ~~XXXXXXX~~ i jej nieletnią córkę narodowości żydowskiej, o nieustalonych bliżej nazwiskach, prześladowanych przez władze te ze względów rasowych i oddał ich w ręce żandarmerii niemieckiej.-

t.j. o czyn z art. 1.p.2.Dekretu z dnia 31.VIII.1944r.

Na zasadzie art.17§1p3, 20§1 K.P.K. rozpoznanie sprawy niniejszej podl. gą Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie.-

IPN
BUiAD
Warszawa

U z a s a d n i e n i e

W wyniku przeprowadzonego śledztwa stwierdzono, że jesienią 1943r. na pol. wsi Helenów, gm. i pow. radzyńskiego zajęci byli przy pracy polnej Tadeusz Skarżyński, Franciszek Jędrzejewski, Stanisław Przybysz, Jan Aronowski. W pewnej chwili Tadeusz Skarżyński i Franciszek Jędrzejewski zauważyli wychodzącą z pobliskich malin żydówkę z córką kilkunastoletnią, natychmiast podbiegli obaj ich stronę i dogonili mimo ich ucieczki, a następnie przyprowadzili do kłosa Stanisława Przybysza, który odmówił zatrzymania żydówek. Wówczas Skarżyński i Jędrzejewski skierowali się wraz z ujętymi kobietami w stronę zagrody Przybysza co potwierdzili Jerzy Stasiak i Władysław Aronowski. Jak stwierdzili Czesław Czeredys, Skarżyński i Jędrzejewski doprowadziwszy kobiety na podwórze kłosa Stanisława Przybysza, gonili uciekające kobiety ponownie i gdy ujęli nadjeżdżających żandarmów niemieckich przytrzymali je, a następnie oddali je w ręce żandarmów. Postępowanie p-ko Franciszkowi Jędrzejewskiemu zawieszono wobec jego ukrywania się.

Przesłuchany w toku śledztwa w charakterze podejrzanego Tadeusz Skarżyński

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę gl.

==a=====

Oskarżony:

3

1. Tadeusz Skarżyński
wzmiany 12 X 51

~~Contram C.W.O.P. w W-wie~~
Wieżenie W-wa III
Głowa por. Radymina
gm. Kobylka



Swiadkowie:

5.

1. Władysław Aronowski-Helenów gm. i pow. radzyńskiego

6.

2. Jan Aronowski -"-

7.

3. Czesław Czeredys -"-p

8.

4. Jerzy Stasiak Górki Mironowskie pow. radzyński

5. Stanisław Przybysz-Helenów

- vide spawa 11/51
do odczytania.

1. Dane o karalności.-

Prokurator Powiatowy
w Radzyminie

/Z. Marciniak/

Swiadkowie odwrotni.

6. Feliks Filipowicz - wieś Kowiny gm. Helenów pow. Radymin

7. Franciszek Filipowicz - " " " " " "

8. Leonard Jernar " Helenów tej gminy " "

9. Franciszka Andriejewska wieś Czaray gm. Kobylka pow. Radz.

10. Tadeusz Babicki wieś Helenów pow. Radymin

11. Błazej Jernach " " " " " "

12. Jan Szerut " " " " " "

13. Anna Pokrzywnicka wieś Ciemne gm. Radymin

14. Tomasz Babicki " Helenów i gm. pow. Radymin



W
W

Sygn. akt IV K 444/31.

-1-

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 9 października 1944 r.

Sąd Apelacyjny
Określony

Sprawa

oskarżon

Skarżyńskiego Tadeusza.

ego z art. 1 p. 2. Dekretu z dn. 31. 8. 1944 r.

Obecni:

Przewodniczący

Sędziowie:

Ławnicy:

Prokurator

Protokolant

Sędzia H. J. Górski

H. Rembiewski

K. Sajko

P. Stawicki

H. Osolenski

Wywołano sprawę o godz. 10 min. 30

Rozprawa odbyła się jawnie

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾

stawił się Skarżyński
Tadeusz z obr. adw. łobczyńskim ustanowionym
w sprawie.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

IPN
BUIAD
Warszawa

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).
Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie, mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

IPN
BUIAD
Warszawa

IBN
BUHAD
Warszawa

Army

Thy mīya gārit is sarakch Anne
Pohiyamika.

ask. Skurczyński Tadeusz nie przynajmniej się ^{około} ^{MIAD} ^{WARSZAWA}
 zamieszkałego mi cyrku i zjazdami.
 Horasi okupacji niemieckiej mieszkaniem
 we wsi Norwiny gm i pow. Radzymin. Wios
 Norwiny jest oddalona od Radzymina około
 1 km. Sobotysem wsi Norwiny i Helenów był
 Porybysz Stanisław. W r. 1936 ożenił się
 z córką Filipowicz Franciszka i Horasi
 okupacji mieszkaniem u teścia. W tym
 samym domu mieszkał mój i siostry brat
 Filipowicz Feliks. Jesienią 1943 r. na polu
 Franciszka Filipowicza rozmieszaliśmy nasze
 Pole to było oddalone od Helenowa około 200 m.
 Oparcie mnie pracować na tym polu
 Filipowicz Feliks i mój teści Filipowicz
 Franciszek. Również na tym polu past
 krowy Jedrzejewski Franciszek, który pracował
 u mego teścia. Jedrzejewski był wtedy chory
 i wyszedł ze szpitala i leżał około lat 40-tych.
 Pod koniec 1945 r. Jedrzejewski zmarł. Prawdopo-
 dobnie na pturca. Około 50 m. od nas
 pracował na swoim polu siostry gromady
 Helenów i Norwiny Porybysz Stanisław.
 Poza tym nikt tam i w pobliżu nie był.
 i na polu nikt nie pracował. Horasi
 od nas pracowali na sw. polu i w pobliżu

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali: *Karnacram, że te żydówki wysysy w dzień*

Jednejewski pośredniak, że żydówki wychodzą z malin. Przybysz karat ich tapaci. Żydówki te zaczęły uciekać. Na polecenie Przybysza Jednejewski ich tapaci. Gdy Jednejewski przyprowadził żydówki do Przybysza.

Przybysz przytknął do mnie, skrzyknął: rozkazuję ci jako sółtys żebyś do mnie poszedł. Ja poszedłem na pole sółtysa. Gdy ja przyprowadłem do Przybysza ten ryżowy konia z wozem i zwiózł od żydówek dwa tamoorki konia i i karat je prowadzić do siebie. Karnacram

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie

zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków: *gdy ja przyszedłem*

do Przybysza do Przybysza na jego rozwanie on nie nie mówi. W tym miejscu osk. zeznania, że Przybysz karat mi i si i karat z żydówkami na jego podwórko do ssi Helenów.

Narazem z Jednejewskim i z Przybyszem oraz dwiema żydówkami zaczęli na podwórko Przybysza. Na podwórku sółtysa, Przybysz karat żydówkom usiąść na dnie a sam zaprowadził konia do stajni. W tym czasie gdy Przybysz zaprowadził konia

Pozostałym świadkom i biegłym stronom zwrócił od przyrzeczenia. Sąd postanowił osobę te

Po około 5 minutach gdyśmy przyprowadzili
żydówki na podwórko sółtysa nadjechał
samochód z którego wysiadło dwóch żandarmów
którzy przyszli na podwórko i zaczęli
z sółtysiem rozmawiać po niemiecku i on
zskarał ręką w kierunku żydówek.

Następnie zabrali żandarmi obie żydówki
na samochód i pojechali w stronę Kraozowa.
Żandarmom abym te żydówki gonił w polu
gdy wyszły z malin. Tak jak również żandarmom
abym gonił żydówki uciekające z
podwórka, żydówki nie uciekały. Co się z
żydówkami stało nie wiem. Żandarmom, 38
w tej sprawie byłem świadkiem a Pruski
Stanisław był oskarżony o ujęcie tych samych
żydówek. Żandarmi z Sądnie jednak nie użyli
i samochodnie opuścili Sądnie gdy
zrobiło mi się niedobrze. Po zysoleniu
mieszkaniem w Poznaniu. Stwierzyłem w
miliacji. Na skutek choroby zostałem
zwolniony. Po zwolnieniu mnie z miliji
pracowałem na kuczkach, następnie
pracowałem w Moskwie do czasu
aresztowania mnie to jest do dnia 4.V. 1951r.
Młota żydówka miała około 10 lat, starsza
około 30 lat. Oni oni przychodzili do mi

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

przyjechał do mnie konno Przybysz
i chciał ze mną na osobności porozmawiać.
Ja pośredniłem, że niechęć na osobności
porozmawiać i poszedł ze mną do domu.
Przy rozmowie była obecna żona matka
i żona. Przybysz pośrednił, że przyszedł
z sprawą zeznania jakie ja zrobiłem
w Kadyminie na milicji. Ja pośredniłem
że nie byłem chociaż już zeznania
zrobiłem, pośredniłem, że byłem w innej
sprawie. Namacram, że mi nakazano na
milicji aby nie nie mówić. W końcu

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie

zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

przyrzekłem się
Przybyszowi, że zeznam i pośredniłem, że
nie z tego nie będzie, zaś Przybyszowski
pośrednił że zezna na milicji, że ani
na polu, ani na podwórku nie byłem
Ja wtedy nie nie mówiłem Przybyszowi
żeby mnie obciążał, wręczał Przybysz na drugi
dzień został aresztowany. Przybysz po-
średnił, że będzie zeznawał tak żeby z tego
nie nie było. Ja mam na utrzymaniu
dwoje dzieci 5 i 9 lat i jestem chory na płucę.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te

43

Prokurator wnosi odroczenie do ~~określonej~~ sprawy sprawy Stanisława Przybysza
Nr. II. 1K. 44/51.

Obrońca przychyła się do wniosku Prokuratora.

Sąd postanowił dotychczas do niniejszej sprawy sprawy Przybysza Stanisława
Nr. akt. 1K. 44/51.

IPN
BIAŁO
Warszawa

Sr. Antoniowski Władysław l. 51. rolnik zam. Helenów aby
w czasie okupacji niemieckiej mieszkaniem
w Helenowie pow. radyminińskiego. Na 1943
jesienią byłem na swojej działce obok zsi Helenów.
Obok mojej działki były działki pola - Filipowicza
i Przybysza. W pewnym momencie ustyszałem
krzyk i widziałem jak Skarzynski i Jedrejowski
szli wraz z żydówkami (dwie i mąż). Wyszli
krzyk „poci”. Jedrejowski i Skarzynski
z żydówkami przechodzili w pobliżu mojej działki
z odległości około 30m. Gdy ja wyglądałem

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

Wkraki i obserwatorom dokąd poszli i gdzie poszli. Zarzucam, że gdy ja uszedłem z kłaki Przybysz został na dracie. Twierdzą stanowczo, że Przybysz nie siedzi z żydówkami. Słyszałem od ludzi, że Skaryński i Jodziejewski oddali ich do Niemców. Ludzie powiedzieli, że żydówki zostały ^{odprowadzone} oddane do Przybysza, że ^{zaprocedowane} nadzreśli parnię samochód z rękami i mieli ich zabrać. Później słyszałem krzyk, był to głos żydowski.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

Ja nie widziałem gdzie żydówki zostały zaprowadzone.

Obrońca zadaje pytanie świadkom, czy wiedzieli, że należy donieść o tym do władzy jeśli ktoś w czasie okupacji zbierał żydów.

Przewodniczący uchylił to pytanie.

sk. Abramowski Jan l. 29. robotnik zam. Helenów - obcy.

W czasie okupacji niemieckiej mieszkaniem
we wsi Helenów. Na 1943 jesienią byłem na
swoim polu obok pola Przybysza i Filipowicza.
Widzieliśmy, że obok mnie na swoim polu
pracowali Filipowicz i Skarzynski. W pewnym
momencie zauważyłem jak Filipowicz zaczął
rozmawiać z Przybyszem. I malim gysrby
dwie żydówki. Te żydówkami pobiegł
Skarzynski i Jednejewski. Żydówki zaczęły
uciekac. Jednejewski i Skarzynski zapro-
wadzili żydówki do sotyśa. Później zauważyłem
jak szli w stronę Helenowa. Przybysz został
na polu. Z domu do pola Przybyszewskiego
będzie około 200m. Co się dalej stało z
żydówkami nie wiem. Nie słyszałem żeby
ktoś krzychał pisać. Przybysz był odemnie
oddalony około 150m. Widzieliśmy, że
w tym czasie u Filipowicza past krowy
pastuch Staniak. Widzieliśmy, że kobiety
użyte przez osk. Skarzynskiego i Jednejewskiego
są żydówki. Żydówkę znatem z Kotomina
mógł być szewc, nazywał się Baruch.
W czasie okupacji widzieliśmy też te żydówki
u Helenowic. Kto pierwszy wparł żydówek
nie wiem. Jednejewski ze Skarzynskim

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

IPN
Warszawa

i biegli po łali:

że żadnego Jana Aronowskiego ani Hładysta
na polu nie było.

Sz. Aronowski Jan w dalszym ciągu zeznaje:
na pytanie obrońcy wyjaśnia, że nie
pamięta na czym krocy się paści.
czy na ożysku czy na ugorze.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie
zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków.

IPN
Warszawa

Pozostałych świadków i biegłych stronu zwolnił od przyrzeczenia. Sad postanowił osoby te

64

IPN
BUIAD
Warszawa

CH
52

16

Przewodniczący Sędzia S.N. dr A. Eimer

Sedziowie S.N.

IPN
BUIAD
Warszawa

przy udziale Wiceprokuratora Gen.Prok. P.R.L. J.Bednarza

po rozpoznaniu na rozprawie rewizyjnej w dniu 10 grudnia

1952 r. sprawy SKARZYŃSKIEGO Tadeusza, osk. z art.1 pkt 2

dekretu z 31.VIII 1944 r. (Dz.U.R.P. z 1946 r. Nr 69 poz.

377).

z powodu rewizji, założonej przez oskarżonego od wyroku

12-51
wyrok; zwalnia oskarżonego od ka-
tów postępowania rewizyjnego i opł-
ty sądowej w Sądzie Najwyższym.

U z a s a d n i e n i e .

Sąd Wojewódzki dla Województwa Warszawskiego wy-
rokiem z dn. 9.X 1951 r. uznał oskarżonego Tadeusza Skar-
żyńskiego za winnego tego, że jesienią 1943 r. we wsi
Helenów, gm. i pow. Radzyński, idąc na rękę władzy
państwa niemieckiego, ujął obywatelkę polską i jej nielet-
nią córkę narodowości żydowskiej, o nieustalonych bliżej
nazwiskach, prześladowanych przez władze te ze względów
rasowych, i oddał je w ręce niemieckie żandarmerii niemiec-
kiej, - i że ten czyn z mocy art. 1 pkt 2 przy zastosowaniu
art. 5 § 3 i 7 lit. a dekretu z dn. 31.VIII 1944 r. skazał
go na karę 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy wię-
zienia oraz na utratę praw publicznych i obywatelskich
praw honorowych na okres lat 2 (dwóch).

68

nia co do winy oskarżonego na zeznaniach świadków Aronowskich, Czeredysa, Stasiaka, Przybysza i Szczurę, którzy usiłują oczyścić z zarzutu podejrzanego o ujęcie Żydówek Przybysza, nie dał zaś wiary zeznaniom świadków Filipowiczów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rewizja oskarżonego jest bezzasadna.

Sąd Wojewódzki oparł swe ustalenie co do winy oskarżonego na zeznaniach naocznych świadków Aronowskich, Stasiaka i Czeredysa, którzy widzieli, jak oskarżony wraz z Jędrzejewskim ujęli 2 Żydówki i wydali je żandarmom (k.59 i nast.). Sąd nie dał przy tym wiary świadkom Filipowiczom i stanowisko swe w tym względzie należyście uzasadnił.

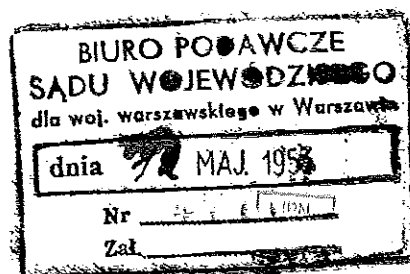
Dodać należy, iż argument, że świadkowie, wymienieni w rewizji, usiłują odciążyć Przybysza, uniewinnionego prawomocnie wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Warszawskiego z dn.12.II 1951 r. w sprawie IV 1.K.41/51, jest psychologizmie wręcz nieprawdopodobny.

Z tych zasad należało orzec jak w sentencji.

IPN
BUJAD
Warszawa

IPN
BUJAD
Warszawa

13 MAJ 1958



Do
Obywatela Przewodniczącego
Rady Państwa

*Do akt
o fundacji innej
z 5.53. jfz*

Zofii Skarżyńskiej
wieś Mała Czarna
gm. Kobyłka
pow. Wołomin
w sprawie: *IV 1R 411/57*

P R O S B A o A K T E A S K I

Sąd Wojewódzki dla Województwa Warszawskiego w  Wydziale IV
Karnym rozpoznał sprawę męża mego Tadeusza Skarżyńskiego s.
Marcyza i na mocy art. 1 pkt. 2 dekretu sierpniowego skazał
na 5 lat i 6 miesięcy więzienia. Mąż mój z powodu rozpadowej
gruźlicy płuc został po rozprawie w I-szej Instancji zwolniony
z więzienia. W dniu 6 maja 1953r. Prokuratura Wojewódzka ~~złk~~
wyrok ten wykonała i mąż został osadzony z powrotem do więzienia.
Stan jego zdrowia jest w dalszym ciągu niebezpieczny, i, władze
więziennym będzie uciążliwy, gdyż stale będzie pozostawał w szpi-
talu więziennym. Natomiast w domu, pozostając na wolności, miał
szanse przedłużenia swego życia, tak z uwagi na klimat, jak i
również środowisko, oraz środki lecznicze, które niezawodnie

Rady Państwa o akt łaski dla mego męża Tadeusza Skarżyńskiego w formie
darowania mu orzeczonej kary więzienia.

Zofia Skarżyńska

Skarżyńska, Zofia,

Warszawa, dnia 7 maja 1953r.

